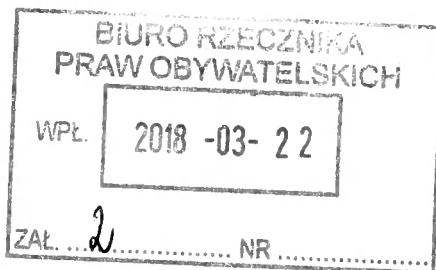


Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
00-071 Warszawa
Krakowskie Przedmieście 15/17
DWIM-WA.552.17.2018

Warszawa, 2018-03-22



Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich
00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77 77



INFORMACJA

Pismo

Załączniki:

1. Odpowiedź na wystąpienie RPO.(586579_613804).pdf

Dokument nie zawiera podpisu
Podpis elektroniczny

MINISTERSTWO
KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

PODSEKRETARZ STANU
Paweł Lewandowski

Warszawa, 20 marca 2018 r.

DWIM-WA.552.17.2018.KS

Pan
Adam Bodnar
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku,

w odpowiedzi na Wystąpienie dotyczące art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2017, poz. 880, dalej: pr. aut.), uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Dokonując analizy rozwiązania przyjętego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., należy zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii, które będą pomocne w ocenie zasadności obowiązywania tego rodzaju regulacji w świetle prawa polskiego i unijnego, które harmonizuje tę dziedzinę prawa. Pierwszą z nich jest doniosłe prawnie orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej¹, które zastało wydane po wspomnianym w piśmie wyroku Trybunału Konstytucyjnego² i bierze pod uwagę istniejący obecnie w Polsce stan prawny i podniesione przez polski Trybunał wątpliwości konstytucyjne. W drugiej kolejności należy mieć na uwadze, kwestię braku automatyzmu zasądzania wielokrotności stosownego wynagrodzenia i fakt, że żadna z podstaw odpowiedzialności nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego kosztem sprawcy, co zostało potwierdzone w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W ostatnim rządzie należy zwrócić uwagę na argumenty pozaprawne, biorące pod uwagę realia rynkowe, szczególnie charakter dóbr chronionych prawem autorskim oraz pozycje twórcy względem innych podmiotów.

Sprawa tocząca się przed Trybunałem unijnym dotyczyła między innymi kwestii, czy dyrektywa 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej, która została implementowana do

¹ Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 25 stycznia 2017 r., C-387/15 Oławska telewizja Kablowa.

² Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r., SK 32/14.

prawa polskiego, może być interpretowana w ten sposób, że odszkodowanie przysługujące uprawnionemu, może zostać ustalone w postaci ryczałtowego wynagrodzenia. W praktyce, TSUE badał więc, czy obowiązujące w obecnym kształcie w Polsce przepisy przewidujące możliwość żądania odszkodowania w wysokości dwukrotności wynagrodzenia są zgodne z prawem unijnym. Trybunał udzielił na to pytanie pozytywnej odpowiedzi. Nie ulega zatem wątpliwości, że polskie przepisy nie naruszają prawa Unii Europejskiej, a kierunek przyjętych w Polsce zasad jest zgodny z podejściem europejskim. Na marginesie należy wskazać, że możliwość wprowadzenia w państwach członkowskich regulacji, pozwalających na żądanie od naruszcyciela krotności wynagrodzenia, została również potwierdzona w wydanych niedawno przez Komisję Europejską dokumentach dotyczących zwalczania naruszeń własności intelektualnej³. Polskie przepisy były analizowane przez Komisję Europejską i zostały wskazane w dokumentach, jako jedna z możliwości określenia wysokości odszkodowania należnego uprawnionemu. Wracając jednak do wyroku unijnego Trybunału, zwrócił on uwagę na wiele istotnych kwestii, które należy mieć na względzie przy ocenie zasadności obowiązywania przyjętych zasad obliczania wysokości odszkodowania.

Punktem wyjścia konstatacji TSUE jest wskazanie, iż przepisy prawa krajowego kształtujące zasady odpowiedzialności za naruszenie autorskich praw majątkowych powinny mieć na celu osiągnięcie skuteczności, proporcjonalności i działać odstrasząco. Wydaje się, że możliwość dochodzenia przez twórcę dwukrotności wynagrodzenia i brak konieczności wykazywania - nieraz niemożliwej do oszacowania - wysokości szkody, stanowi jeden z elementów pozwalających osiągnąć te cele. Niemożność żądania przez poszkodowanego ryczałtowego wynagrodzenia, uczyniłoby obowiązujące w Polsce zasady odpowiedzialności nieskutecznymi oraz wprost stworzyłoby stan prawny sprzyjający nadużyciom, powodując u naruszcycieli poczucie faktycznej bezkarności. Dodatkowo TSUE stwierdził, że w praktyce dwukrotność hipotetycznej opłaty licencyjnej jest niższa od tej, której mógłby żądać uprawniony „na zasadach ogólnych”. Teza ta potwierdza okoliczność, że omawiana wielokrotność wynagrodzenia stanowi tylko jeden z możliwych środków dochodzenia ochrony i jego istotą nie jest wysokość zasądzonej kwoty, a uproszczenie dochodzenia odpowiedzialności.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej odniósł się również do zarzutu nadużycia prawa, w sytuacji gdy w wyjątkowych wypadkach odszkodowanie za szkodę w wysokości dwukrotności hipotetycznego wynagrodzenia mogłoby na tyle wyraźnie i znacząco wykroczać poza rzeczywistość poniesioną szkodę, że jego żądanie naruszyłoby zasady współżycia społecznego. Wydaje się, że kwestia ta wymaga rozwinięcia, w szczególności w świetle argumentów przedstawionych w Wystąpieniu, dotyczących sytuacji użytkownika, który w

³ Komunikat: Wyważony system egzekwowania praw własności intelektualnej w odpowiedzi na dzisiejsze wyzwania społeczne, Komunikat: Wytyczne dotyczące dyrektywy w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej oraz Sprawozdanie z oceny dyrektywy w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej.

sposób nieświadomy narusza prawa autorskie i może z tego tytułu ponosić odpowiedzialność w rozmiarze nieadekwatnym do dokonanego czynu. Nie ulega wątpliwości, iż w każdym konkretnym stanie faktycznym o zasadności bądź niezasadności przyznania określonego roszczenia decyduje sąd, niezależnie od tego, jakie żądanie strona powodowa zawarła w pozwie. Fakt, iż twórca „może żądać” nie oznacza automatyzmu zasądzania wielokrotności stosownego wynagrodzenia. Żadna z podstaw odpowiedzialności nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego kosztem sprawcy, ani wyjścia poza kompensacyjny charakter odpowiedzialności. Powyższe zostało potwierdzone w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W swoim niedawnym wyroku SN wyraźnie uznał, że nie jest związany roszczeniem o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia sformułowanym przez powoda i w uzasadnionych wypadkach może je odpowiednio miarkować⁴. Wcześniej, Sąd Najwyższy w innym wyroku uznał, że w konkretnych okolicznościach sprawy dochodzenie ryczałtowego odszkodowania musi być uznane za nadużycie prawa (art. 5 kodeksu cywilnego), gdyż nie da się pogodzić go ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem uprawnienia przewidzianego w art. 79 ust. 1 pr. aut. W okolicznościach sprawy słusznym rozwiązaniem było dochodzenie kwoty odpowiadającej wysokości wyłącznie jednokrotnego wynagrodzenia⁵.

Powyższe oznacza, że użytkownik, który w sposób niezawiniony naruszył prawa autorskie i zostaną wobec niego podniesione roszczenia o ryczałtowe wynagrodzenie – choć w praktyce tego rodzaju sytuacja zdarza się niezwykle rzadko – ma odpowiednie narzędzia, potwierdzone linią orzecniczą Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, których użycie spowoduje, że nieuzasadniona ingerencja w sferę jego wolności majątkowej nie będzie miała miejsca.

Dodatkowo, mając na uwadze nie tylko argumenty natury prawnej, ale biorąc również pod uwagę realia rynkowe, szczególny charakter dóbr chronionych prawem autorskim oraz pozycję twórcy względem innych podmiotów należy wskazać, iż istotą prawa autorskiego jest między innymi ochrona słabszej strony stosunku prawnautorskiego, którym jest twórca. W rzeczywistości twórca, w kwestiach naruszeń jego praw, najczęściej pozostaje w relacji nie z indywidualnymi użytkownikami, nieświadomie naruszającymi jego prawa, ale z pomiotami komercyjnymi prowadzącymi działalność gospodarczą polegającą na korzystaniu z cudzej twórczości. W większości sytuacji, twórca stoi na gorszej pozycji rynkowej, co wynika nie tylko z istotniej przewagi organizacyjno-kapitałowej komercyjnych podmiotów, ale również z faktu, iż dysponują one często profesjonalnymi służbami prawnymi, które zabezpieczają interesy tych podmiotów.

Sytuacja twórcy na rynku, szczególnie w dobie rozwoju nowych technologii, jest więc niezwykle trudna. Wciąż istnieje dość niska świadomość społeczna dotycząca naruszeń prawa

⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 2017 r., V CSK 41/14.

⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 411/01.

autorskiego. Dodatkowo, ściganie naruszeń, szczególnie w odniesieniu do środowiska cyfrowego, niesie ze sobą wiele trudności. Równocześnie tego rodzaju działalność stanowi często źródło znacznego dochodu dla naruszających. Natomiast częstokroć naruszenie majątkowych praw autorskich, np. poprzez nieuprawnione udostępnienie utworu publicznie, powoduje, iż twórca już nigdy nie uzyska takich korzyści, jakich mógłby się spodziewać gdyby naruszenia nie dokonano. Dlatego, w szczególności obecnie, uzasadnione jest utrzymanie odpowiednich środków ochrony tych praw.

W dobie społeczeństwa informacyjnego oraz masowego naruszania praw autorskich w internecie, twórca często nie ma również możliwości sprawowania kontroli korzystania ze swojego utworu. Nawet jeżeli uzyska informację o bezprawnym korzystaniu, to z reguły nie ma możliwości określenia skali tego korzystania, czego konsekwencją jest brak możliwości ustalenia rozmiaru doznanej szkody. Zdarza się, że także naruszciciel nie dysponuje pełną wiedzą o dalszym korzystaniu z utworu przez inne osoby. Tak dzieje się w przypadku, gdy pojawia się cały łańcuch korzystających. Wtedy, raz rozpowszechniony utwór może w stosunkowo łatwy sposób być źródłem zysków dla kolejnych korzystających bez realnej możliwości ich kontrolowania przez uprawnionego.

Powyżej zostały zaakcentowane przykładowe problemy skutkujące w praktyce niemożnością określenia rozmiaru szkody, jaką uprawniony z tytułu praw autorskich może ponieść w związku z ich naruszeniem. Należy również przypomnieć, iż to twórca, którego prawa zostały naruszone, obciążony będzie obowiązkiem dowodowym, któremu wielokrotnie z przyczyn od siebie całkowicie niezależnych nie byłby w stanie sprostać. W sytuacji, gdy uprawniony nie ma możliwości powzięcia wiedzy o zakresie i skutkach naruszenia, które następują w wielu niedostępnych dla niego miejscach i sytuacjach, w sposób nie tylko trudny do zidentyfikowania, ale i w znaczącym stopniu zróżnicowany, nie ma on możliwości dochodzenia należytej ochrony.

Mając na uwadze powyższe argumenty, należy stwierdzić, iż obowiązująca w polskim prawie autorskim regulacja wprowadza odpowiednią równowagę pomiędzy interesami twórców a interesami użytkowników. Z jednej strony bierze pod uwagę wyżej opisaną sytuację twórcy i zapewnia odpowiedni mechanizm do dochodzenia należnych im praw. Z drugiej strony, jeżeli mechanizm ten zostanie użyty w nieodpowiedni sposób, w sposób rażąco krzywdzący indywidualnych użytkowników dóbr kultury, to roszczenie uprawnionego będzie nosiło charakter nadużycia prawa i zostanie odpowiednio zredukowane, mając na względzie zasady sprawiedliwości społecznej.

Z poważaniem,

Paweł Lewandowski